

„Kwik świń odrywanych od koryta, a Tusk w Brukseli sprzedaje połacie Polski”. Marszałek oburzona słowami Berkowicza



Konrad Berkowicz z mównicy sejmowej zwrócił uwagę, że podczas gdy w Polsce „słyszać kwik świń odrywanych od rządowego koryta”, nawiązał tym samym do awantury o media reżimowe, to w tym czasie Donald Tusk „w Brukseli właśnie sprzedaje kolejne połacie Polski”. Te słowa nie spodobały się prowadzącej obrady marszałek Monice Wielichowskiej.

– Całkiem miło słyszać kwik świń odrywanych od rządowego koryta, ale już w oddali słyszę też pomlaskiwania tych nowych, co się do niego pchają. Co więcej, w Polsce mamy sytuację, gdzie dwa obozy walczą o to, kto będzie dzierżył narzędzie do rządowej propagandy, a tymczasem Donald Tusk w Brukseli właśnie sprzedaje kolejne połacie Polski – rozpoczął wystąpienie Berkowicz.



Postaw kawę

– Sprzedaje, bo właśnie zgodził się na trzy nowe, unijne

podatki, a mógł jednoosobowo to zablokować, miał prawo weta. I sprzedaje, bo przyklasnął pakietowi migracyjnemu, który został właśnie przyjęty i który zobowiązuje nas do przyjęcia nielegalnych imigrantów, którzy wdarli się do innych państw, albo zapłacenie ogromnych pieniędzy – kontynuował poseł Konfederacji.

– I to jest kontynuacja waszej polityki, bo premier Morawiecki kłamał w czasie kampanii, że 6 października to zawetował. Nie mógł tego zrobić, bo to był nieformalny szczyt. Kłamaliście i teraz macie kontynuację – zakończył wystąpienie Berkowicz, choć szybko na mównicę wrócił.

Wrócił, bo pewne „uwagi” co do jego wystąpienia miała prowadząca obrady wicemarszałek Monika Wielichowska. – Następnym razem chciałabym pana prosić, aby pan miarkował słowa na tej sali. Myślę, że pana wyborczynie i wyborcy nie są zadowolone z używania takiego języka w Wysokiej Izbie – powiedziała.

Berkowicz nie pozostał obojętny. – Bardzo bym prosił nie cenzurować i nie wypowiadać się za moich wyborców, którzy państwa nie podpierają – odpowiedział.

Wielichowska stwierdziła, że to nie była cenzura całej wypowiedzi. – Ja cenzuruję słowa, które nie powinny być wypowiedzane w tej izbie – kontynuowała.

Berkowicz poprosił o listę zakazanych słów. Wielichowska ich nie podała i poleciła odsłuchać Berkowiczowi własne wystąpienie.

□ Konrad Berkowicz CENZUROWANY przez marszałek Wielichowską:

Proszę o niewypowiadanie się za moich wyborców, którzy państwa nie popierają i nie obrażać ich!

Miło słyszeć kwik świń odrywanych od rządowego koryta, ale już słyszę pomlaskiwania tych nowych![@KonradBerkowicz...](#)

pic.twitter.com/0Kq12uYB4W

– WolnośćTV (@WolnoscTV) [December 21, 2023](#)

[Źródło](#)



Postaw kawę